

Wojciech Dohnal

Instytut Antropologii i Etnologii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: wdoh@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1211-7252

ETNOLOGIA I ANTROPOLOGIA KULTUROWA W PRZEDDZIEŃ EWALUACJI: KONDYCJA DYSCYPLINY W NEOLIBERALNEJ AKADEMII

Ethnology and Cultural Anthropology on the Eve of Evaluation: The State of the Discipline in the Neoliberal Academy

Streszczenie. Artykuł omawia system ewaluacji dyscyplin naukowych wprowadzony w Polsce na mocy Ustawy 2.0, sytuując go w szerszym kontekście neoliberalnych przemian akademii oraz rosnącej roli kultury audytu. Z tej perspektywy analizuję kondycję etnologii i antropologii kulturowej, która po raz pierwszy ma zostać oceniona jako samodzielna dyscyplina naukowa. Przedstawiona analiza obejmuje zasoby kadrowe, status instytucjonalny oraz jej miejsce w polskim systemie nauki. Ewaluacja stanowi dla etnologii i antropologii kulturowej poważne wyzwanie, wprowadzając ją w sam środek logiki neoliberalnej akademii, w której znaczenie poszczególnych dyscyplin zależy od ich zdolności do dostarczania mierzalnych i łatwo porównywalnych rezultatów. Wyniki oceny będą zatem bezpośrednio wpływać na finansowanie badań, rozwój kadr naukowych oraz kształcenie nowych pokoleń badaczy. Artykuł podkreśla, że logika ewaluacji redefiniuje standardy wartości naukowej i w coraz większym stopniu determinuje przyszłość tej dyscypliny w Polsce.

Słowa kluczowe: etnologia; antropologia kulturowa; ewaluacja dyscyplin naukowych; Ustawa 2.0; kultura audytu; neoliberalna akademia; Polska

Abstract. The article examines the system of evaluating academic disciplines introduced in Poland under the Law 2.0 reform, situating it within the broader context of neoliberal transformations in academia and the growing influence of audit culture. From this perspective, I analyze the condition of ethnology and cultural anthropology, which are to be assessed for the first time as an independent academic field. The analysis encompasses human resources, institutional status, and the discipline's position within the Polish scientific landscape. The evaluation poses a significant challenge for ethnology and cultural anthropology, placing them at the very center of the neoliberal logic of academia, in which the standing of disciplines depends on their capacity to produce measurable and easily comparable outcomes. The results of the assessment will therefore directly influence research funding, academic career development, and the training of new generations of scholars. The article argues that the evaluative logic is redefining standards of scholarly value and increasingly shaping the future trajectory of this field in Poland.

Keywords: ethnology; cultural anthropology; discipline evaluation; Act 2.0; audit culture; neoliberal academy; Poland

Wprowadzenie

Reforma szkolnictwa wyższego w Polsce, znana jako „Konstytucja dla nauki” lub Ustawa 2.0, wprowadziła jedne z najbardziej znaczących zmian w systemie oceny działalności naukowej od 1989 roku¹. W cen-

¹ Ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2018 poz. 1668) nie była pierwszym krokiem w stronę neoliberalizacji nauki polskiej po transformacji ustrojowej. W 1990 roku, weszła w życie ustawa przywracająca uczelniom autonomię, wolność badań naukowych oraz prawo do kolegialnego zarządzania. Kolejna ustawa z 2005 roku

trum tego nowego porządku znalazła się ewaluacja dyscyplin naukowych, której wyniki determinują przyszłość ocenianych dyscyplin, możliwość nadawania stopni naukowych oraz dostęp do finansowania. Choć oficjalnym celem reformy było podniesienie jakości i konkurencyjności polskiej nauki, logika ewaluacji, oparta na miernikach bibliometrycznych i rankingach, wpisuje się w globalne trendy neoliberalnej akademii.

Uniwersytet, wcześniej postrzegany jako instytucja autonomiczna realizująca misję publiczną, coraz silniej podlega presji rynkowej, standaryzacji oraz reżimowi rozliczalności określanemu mianem kultury audytu. Zakorzeniona w zasadach efektywności, przejrzystości i konkurencyjności, kultura audytu przekształca nie tylko struktury instytucjonalne, lecz również praktyki i etos pracy naukowej. W tym kontekście ewaluacja dyscyplin naukowych nie jest jedynie narzędziem administracyjnym, lecz staje się mechanizmem zarządzania wiedzą, przekształcającym sposoby jej wytwarzania, relacje akademickie i hierarchię dyscyplin.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zasad oceny działalności naukowej wprowadzonych wraz z ustawą 2.0, umiejscowionych w szerszym procesie przekształceń organizacyjnych i ideowych, które kształtują współczesną akademię. Analizuję w nim sytuację etnologii i antropologii kulturowej, zwracając uwagę na jej strukturę instytucjonalną, kadrę naukową oraz pozycję w krajowym krajobrazie badawczym. Nadchodząca ocena będzie dla tej dyscypliny momentem szczególnie znaczącym: po raz pierwszy zostanie ona rozpatrywana jako odrębna jednostka klasyfikacyjna, a nie część szerszej kategorii „nauk o kulturze i religii”, do której była wcześniej włączona. Oznacza to konieczność funkcjonowania zgodnie z mechanizmami charakterystycznymi dla obecnego modelu zarządzania nauką, który kładzie nacisk na standaryzację, przejrzystość kryteriów oraz porównywalność rezultatów. Wyniki ewaluacji nie tylko ukażą aktualny potencjał etnologii i antropologii kulturowej,

miała głównie na celu przystosowanie szkolnictwa wyższego do wymagań procesu bolońskiego, ale wprowadziła też ideę konkursów grantowych. Donioślejsze skutki miały reformy z lat 2009–2011 (tzw. reforma Kudryckiej), które stanowił ważny krok w stronę deregulacji i urynkowienia edukacji. Więcej na ten temat zob. m.in. Kwiec 2017; Woźnicki 2019.

lecz przesądzą także o możliwościach pozyskiwania środków na badania, wzmacniania zaplecza instytucjonalnego i kształtowania ścieżek rozwoju naukowego. W tym sensie ocena staje się narzędziem wyznaczającym kierunki, w jakich dyscyplina może rozwijać się w najbliższych latach

Neoliberalna akademia

Neoliberalizm w obszarze nauki można postrzegać jako określoną formę racjonalności rządzenia, która reorganizuje tradycyjne sposoby wytwarzania wiedzy, prowadzenia pracy badawczej oraz kształtowania relacji w polu akademickim. Stanowi element logiki władzy określanej przez Foucaulta (2008) mianem neoliberalnej rządomości (*governmentality*). W ujęciu tym państwo, dążąc do regulowania i kontrolowania wybranych sfer życia społecznego – w tym nauki – nie opiera się na bezpośrednich mechanizmach przymusu, lecz na bardziej dyskretnych, choć równie efektywnych, technikach wytwarzania podmiotowości oraz instrumentach rynkowych. Tego rodzaju strategia odzwierciedla kulturowe wartości produktywności, efektywności i mierzalności charakterystyczne dla późnego kapitalizmu, w ramach którego działalność naukowa coraz częściej postrzegana jest jako przedsięwzięcie komercyjne, podlegające kalkulacji.

Neoliberalne zarządzanie nauką polega więc na stopniowym przekształcaniu uniwersytetu w instytucję podporządkowaną regułom konkurencji, rynkowej efektywności oraz audytowalności. Proces ten, zainicjowany pod koniec XX wieku w Wielkiej Brytanii i USA, uległ globalizacji i wpłynął na szkolnictwo wyższe w wielu krajach. W ostatnich trzydziestu latach liczne państwa – nie tylko zachodnie – wdrożyły reformy, które przyczyniły się do głębokiej przebudowy niemal wszystkich wymiarów funkcjonowania akademii: od struktur organizacyjnych i modeli zarządzania, poprzez mechanizmy finansowania i systemy kształcenia, aż po relacje między uniwersytetem, państwem i społeczeństwem. W rezultacie ukształtowała się neoliberalna akademia – instytucja, która utraciła znaczną część swej tradycyjnej autonomii oraz statusu przestrzeni wolnej

refleksji i służby publicznej, a coraz częściej działa zgodnie z logiką przedsiębiorstwa operującego w warunkach konkurencyjnego rynku².

Istotą neoliberalnej akademii jest postępujące urynkowienie i komodyfikacja zarówno nauki, jak i edukacji. Obecnie wiedza coraz częściej traktowana jest jak produkt, zaś instytucje badawcze funkcjonują jako jego wytwórcy i dostawcy, poddani logice konkurencji oraz zasadom efektywności charakterystycznym dla gospodarki rynkowej. Procesowi temu towarzyszy przekonanie, że skoro państwo finansuje działalność uczelni i jednostek badawczych ze środków publicznych, to posiada nie tylko prawo, lecz także obowiązek oczekiwać, iż poniesione nakłady zwrócą się w postaci „produkcji” naukowej oraz „usług” edukacyjnych. W takim ujęciu działalność akademicka poddawana jest rosnącej presji rozliczalności, a jej wartość definiowana jest przede wszystkim poprzez wymierne rezultaty.

Uniwersytety to tylko jedno z wielu miejsc, w którym możemy obserwować skutki neoliberalizmu oraz „New Public Management”³. Jesteśmy świadkami transformacji tradycyjnej liberalnej i oświeceniowej idei uniwersytetu jako miejsca kształcenia wyższego we współczesną koncepcję uniwersytetu jako przedsiębiorstwa korporacyjnego którego główną troską jest udział w rynku, odpowiadanie na jego potrzeby, zwiększanie stopy zwrotu oraz zdobywanie przewagi konkurencyjnej w „globalnej gospodarce opartej na wiedzy” (Shore 2008: 282).

² Oczywiście posługuję się tu pewnym uproszczeniem, bo choć neoliberalne zarządzanie nauką jest tendencją globalną, to w każdym kraju zderza się ono z lokalnymi uwarunkowaniami i adaptuje do nich, w wyniku czego poszczególne systemy zachowują własną specyfikę. Za tą różnorodnością kryje się jednak wiele podobieństw, wspólnych doświadczeń i cech strukturalnych, o czym przekonują choćby przedstawiciele kilkunastu uniwersytetów z Australii, Nowej Zelandii, Rumunii, Meksyku, Danii, Grecji Finlandii, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Kanady oraz Wielkiej Brytanii, wypowiadający się na forum *Anthropologist in/of the neoliberal academy* (Hetherington, Zerelli 2016). Podobną argumentację odnaleźć można w wielogłosowym tekście *On politics and precarity in academia* (Loher et al. 2019)

³ New Public Management (NPM), czyli Nowe Zarządzanie Publiczne, to nurt reform w administracji publicznej, który pojawił się w latach 80. XX w. w krajach anglosaskich. Jego głównym celem było zwiększenie efektywności i skuteczności działania sektora publicznego poprzez wprowadzenie metod i zasad rynkowych.

Wolnorynkowe podejście zakłada, że nauka rozwija się najlepiej wtedy, gdy naukowcy, zespoły i instytucje konkurują ze sobą o ograniczone zasoby. Logika konkurencji, warunkująca pozycję na rynku (dostęp do finansowania) oraz możliwość zdobycia przewagi nad innymi podmiotami, została wprost wpisana do założeń do Ustawy 2.0:

[...] najważniejszymi pojęciami reform, wzorem większości krajów Europy Zachodniej, są „konkurencja” (i „konkurencyjność”) i „doskonałość naukowa” – wprowadzenie reguł quasi-rynkowych (a zatem nie rynkowych) dających przewagę i dostęp do dużych środków najlepszym naukowcom, zespołom badawczym, jednostkom organizacyjnym i uczelniom w oparciu o jasne kryteria naukowe (Kwiek et al. 2016: 17).

W warunkach wolnorynkowej konkurencji rozwija się zjawisko kapitalizmu akademickiego (*academic capitalism*), w ramach którego uniwersytet przestaje pełnić funkcję wyłącznie publicznego producenta wiedzy, a zaczyna działać jako arena rynkowa, na której wiedza funkcjonuje jako forma kapitału, a naukowcy zostają przekształceni w podmioty przedsiębiorcze. Badacze coraz częściej zmuszeni są traktować siebie oraz swoją działalność badawczą w kategoriach własnego startupu czy przedsięwzięcia gospodarczo-innowacyjnego (Slaughter, Larry 1997).

Neoliberalna transformacja uniwersytetu ma również głęboki wpływ na sposób wytwarzania i organizowania wiedzy. „Konkurencyjność” i „doskonałość” stają się celami samymi w sobie, niekoniecznie związanymi z merytoryczną wartością prowadzonych badań. W takim modelu zaciera się granica między tradycyjnymi wartościami akademickimi a logiką korporacyjną, co prowadzi do instrumentalnego traktowania wiedzy oraz osłabienia jej funkcji krytycznej.

Postępująca ekonomizacja wiedzy, prowadząca do traktowania jej w kategoriach zasobu konkurencyjnego generującego kapitał ekonomiczny, technologiczny i symboliczny, pociąga za sobą także istotne konsekwencje dla struktury i dynamiki pola akademickiego. Jedną z nich jest preferowanie badań aplikacyjnych i stosowanych, intensyfikacja współpracy z sektorem prywatnym oraz komercjalizacja wyników badań,

obejmująca patenty, licencje i innowacje technologiczne. W rezultacie największymi beneficjentami neoliberalnej transformacji nauki stają się dyscypliny STEM (Science, Technology, Engineering, Mathematics), podczas gdy na jej margines spychane są nauki społeczne i humanistyczne, uznawane za mniej użyteczne z perspektywy gospodarki opartej na wiedzy, a tym samym trudniej „sprzedawalne” na rynku⁴. W warunkach, w których dostęp do zasobów zależy od hierarchicznych mechanizmów oceny i selekcji, narastanie nierówności między dyscyplinami, instytucjami i poszczególnymi badaczami staje się zjawiskiem nieuniknionym.

Kolejną doniosłą konsekwencją rynkowej restrukturyzacji akademii jest wdrożenie szeregu mechanizmów regulacyjnych z zakresu organizacji i zarządzania, wzorowanych na rozwiązaniach funkcjonujących w innych sektorach neoliberalnej gospodarki. Zgodnie z założeniami *New Public Management* (NPM) szczególny nacisk położono na rozwój zarządzania menedżerskiego jako formy koordynacji polityk publicznych. Menedżeryzm akademicki prowadzi nie tylko do narastania biurokracji, rozbudowy aparatu nadzoru i sprawozdawczości oraz przenikania języka korporacyjnego do instytucji szkolnictwa wyższego, lecz również do przesunięcia władzy decyzyjnej z poziomu wspólnoty akademickiej ku warstwom administracyjnym. Uczelnie poddane takim praktykom stopniowo tracą swoją tradycyjną autonomię, a ich misja publiczna ulega erozji, wypierana przez logikę efektywności, mierzalności i konkurencyjności. Sprzyja to kształtowaniu się neoliberalnej ontologii wiedzy, w której wartość poznania zostaje zredukowana do wskaźników efektywności.

⁴. Przykładów na to jest wiele. Najpowszechniejsze są cięcia budżetowe i redukcja etatów (Shore, Wright 1999), a także likwidacja lub łączenie jednostek naukowych (Heaterington, Zerilli 2016). Tak stało się na przykład we Włoszech i Stanach Zjednoczonych, gdzie zwrot w stronę rentowności „w krótkim okresie doprowadził do dewaluacji (zarówno ideologicznej, jak i finansowej) nauk społecznych i programów humanistycznych, co pociągnęło za sobą radykalne zmiany w krajobrazie amerykańskiej akademii” (Navarro 2017: 4). Podobne zmiany zachodzą także w nauce polskiej, o czym nieco więcej w dalszej części artykułu.

Kultura audytu

Jednym z kluczowych elementów neoliberalnej transformacji szkolnictwa wyższego jest dominacja wskaźników efektywności, systemów ewaluacyjnych, rankingów oraz zestandaryzowanych procedur rozliczalności. W nowych realiach instytucje akademickie funkcjonują w warunkach nieustannego pomiaru i oceny, obejmującej publikacje, projekty badawcze, cytowalność, deklarowany „wpływ społeczny” oraz inne formy aktywności naukowej. Jakość badań zostaje w tym modelu utożsamiona przede wszystkim z ich mierzalnością – z możliwością parametrycznego ujęcia i kwantyfikacji. Shore i Wright (2015) określają ten sposób organizacji wiedzy mianem neoliberalnego reżimu wartościowania, w którym metryki efektywności pełnią funkcję narzędzi władzy i mechanizmów dyscyplinujących środowisko akademickie.

Istotą tego podejścia jest przeniesienie do uniwersytetu logiki rachunkowości i zarządzania finansami opartej na rozbudowanych systemach księgowości, kalkulacji i sprawozdawczości, których celem jest konstruowanie wiarygodnego obrazu sytuacji finansowej i majątkowej instytucji. W logice rynkowej, którą przyjmuje neoliberalna akademia, takie dane stają się podstawą oceny efektywności, pozycji konkurencyjnej i zdolności do pozyskiwania dalszych zasobów. Nieprzypadkowo więc praktyki określane jako *governing by numbers* (Miller 2001; Shore, Wright 2015; zob. też: Porter 1995) – czyli zarządzanie poprzez liczby – stały się dominującą technologią władzy: kwantyfikacja i parametryzacja działalności naukowej tworzą nowy język legitymizacji akademickiej.

Rozliczalność wymaga kryteriów (ewaluacji formalnej), takich jak wskaźniki, mierniki, punkty, wymagania ilościowe o charakterze standaryzowanym itd., nieograniczające się do sfery sprawozdawczości finansowej. [...] Ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* kładzie nacisk na rozliczalność! (Woźnicki 2019: 40).

Upowszechnienie metod rachunkowości i systemów kontroli finansowej doprowadziło do ukształtowania kultury audytu (zob. m.in. Shore, Wright 1999, 2015; Mills, Shore, Wright 2000; Strathern 2000; Shore

2008; Kipnis 2008). Termin ten odnosi się do zestawu praktyk i wartości, które – zrodzone z fascynacji rozliczalnością – zyskały normatywny status w ocenie funkcjonowania instytucji publicznych, w tym uniwersytetów⁵.

W ciągu ostatnich dwóch dekad szkolnictwo wyższe w Wielkiej Brytanii i innych krajach uprzemysłowionych przeszło proces radykalnych reform i zmian strukturalnych. Ich kluczowym elementem było wprowadzenie mechanizmów pozwalających mierzyć „wyniki nauczania”, oceniać „jakość badań” oraz „efektywność instytucjonalną”. Mechanizmy te mają zapewnić „rozliczalność” – cel ten uzasadniany jest racjonalną i demokratyczną przesłanką, zgodnie z którą ci, którzy wydają pieniądze podatników, powinni się przed nimi z tego rozliczać (Shore, Wright 1999: 557).

Kultura audytu obejmuje zatem wielowymiarową ocenę „produktywności” akademii: w wymiarze finansowym, badawczym, dydaktycznym oraz w relacjach z otoczeniem społeczno-gospodarczym. W jej ramach uniwersytety postrzegane są jako organizacje, których działalność musi być stale monitorowana, kontrolowana i weryfikowana, aby mogła zostać uznana za uzasadnioną i efektywną. Marilyn Strathern (2000) zwraca uwagę, że w ramach kultury audytu dochodzi do odwrócenia relacji między wartością a miarą – to, co da się zmierzyć, uznawane jest za wartościowe, podczas gdy aspekty istotne, lecz niemierzalne, są deprecjonowane. W takim systemie dyscypliny humanistyczne, w tym antropologia, postrzegane są jako nauki o „niskiej produktywności”, mimo że ich wkład poznawczy i społeczny pozostaje znaczący.

Zgodnie z logiką audytu każdej działalności akademickiej przypisywana jest wartość liczbowa, a następnie przy użyciu algorytmów wyliczana efektywność instytucji, dyscyplin i badaczy. Na tej podstawie tworzone są różnego rodzaju rankingi i zestawienia, które szeregują jednostki od najwyższej do najniższej ocenianych. Zajmowana w nich pozycja ma daleko

⁵ Kultura audytu nie dotyczy wyłącznie sektora akademickiego. W rzeczywistości występuje ona wszędzie tam, gdzie wydawane są środki publiczne.

idące konsekwencje, gdyż determinuje wysokość subwencji i dostęp do zasobów niezbędnych do prowadzenia badań.

W obliczu presji konkurencyjnej oceniane podmioty podejmują różnorodne działania mające na celu maksymalizację uzyskiwanych wyników. Proces ten, często określany mianem „optymalizacji wyników ewaluacji”, wynika z podporządkowania się „tyranii liczb”. Oparte na nich rankingi i inne zestawienia przestają pełnić funkcję wyłącznie opisową, lecz zyskują charakter performatywny – wytwarzają rzeczywistość, którą rzekomo jedynie reprezentują, kształtując zachowania badaczy oraz strategie instytucjonalne tak, aby spełniały oczekiwania pomiaru. W ten sposób audyt, jak zauważa Strathern (2000: 5), staje się aktantem o wysokiej sprawczości, nie-ludzkim aktorem istotnie wpływającym na funkcjonowanie sieci akademickiej i uwikłane w nią podmioty. To właśnie on w dużej mierze odpowiada za przekształcenie uniwersytetów we „wspólnoty audytowanych” (Kruszelnicki 2011), w których tradycyjny etos akademicki i solidarność środowiskowa ustępują miejsca korporacyjnej rywalizacji.

Logika porównywalności, stanowiąca fundament oceniania, narzuca jednolite kryteria wartościowania i skłania aktorów akademickich do dostosowywania praktyk badawczych do wymogów systemu⁶. W ten sposób audyt nie tylko reguluje działania, lecz także wytwarza określoną wizję „dobrej nauki”, preferując projekty krótkoterminowe, standaryzowane i publikowane w wysoko punktowanych czasopismach. Równocześnie marginalizowane są badania długotrwałe, lokalne, jakościowe, oraz zaangażowane społecznie, które nie poddają się łatwej parametryzacji. Konsekwencją tych procesów są głębokie zmiany kulturowe: upowszechnienie „grantozy” i „punktozy”, kalkulacyjnego podejścia do publikowania i parametryzacji osiągnięć, a także osłabienie więzi akademickich, wzrost indywidualizacji i intensyfikacja konkurencji. Audyt przekształca praktyki badawcze i etos akademicki, przesuwając orientację

⁶ W warunkach presji na wyniki pojawiają się nieetyczne praktyki, takie jak publikowanie w czasopismach drapieżnych (*predatory journals*) czy korzystanie z papierni (*paper mills*), których omówienie wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

ze współpracy na rywalizację oraz z różnorodności epistemologicznej na mierzalność⁷.

Polski model ewaluacji dyscyplin w świetle Ustawy 2.0

Jednym z kluczowych narzędzi neoliberalnej kultury audytu jest ewaluacja działalności naukowej⁸. W Polsce jej zasady określa Ustawa 2.0 oraz związane z nią rozporządzenia ministerialne⁹. Zgodnie z nimi nastąpiło odejście od ewaluacji na poziomie jednostek organizacyjnych (instytutów, katedr czy wydziałów) na rzecz oceny dyscyplin naukowych prowadzonych w danej instytucji: uczelni, instytucie PAN bądź innym instytucie badawczym. Celem ewaluacji jest podniesienie jakości i umiędzynarodowienie badań oraz dostarczenie informacji porównawczych niezbędnych do finansowania i nadawania stopni naukowych. Nowy system wprowadził zestaw zasad, które przekształciły funkcjonowanie instytucji naukowych, narzucając szereg wymogów i obowiązków, które kształtują codzienną praktykę akademicką.

Aby dana dyscyplina naukowa mogła zostać objęta ewaluacją, musi spełnić zestaw formalnych warunków. Po pierwsze, musi być ona realnie prowadzona w danym podmiocie. Oznacza to, że w strukturze

⁷ Przeciwno logice neoliberalnego zarządzania akademią protestuje wielu badaczy i organizacji. Przykładem są międzynarodowe inicjatywy, takie jak DORA (San Francisco Declaration on Research Assessment), Leiden Manifesto, Hong Kong Principles czy CoARA (Coalition for Advancing Research Assessment), których sygnatariusze opowiadają się za odpowiedzialną ewaluacją nauki, krytykując uproszczone wskaźniki i podkreślając ocenę badań i naukowców na podstawie jakości, rzetelności, współpracy i rzeczywistego wpływu, z zastosowaniem metryk w sposób transparentny i adekwatny do kontekstu.

⁸ Nie istnieje uniwersalny model ewaluacji nauki. W Europie przeważają różniące się w szczegółach systemy eksperckie, które opierają się na przygotowywanych przez oceniane podmioty zestawach danych. Tak jest np. we Francji – system HCÉRES, w Holandii – SEP, czy w Wielkiej Brytanii – REF. Zob. Skąd czerpać wzorce? Zagraniczne systemy eksperckiej ewaluacji jednostek

⁹ Głównym aktem prawnym regulującym zasady ewaluacji jakości działalności naukowej w Polsce jest Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lutego 2022 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 661), które ogłoszono w jednolitym tekście. Było ono później nowelizowane, po raz ostatni poprzez Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 lipca 2025 r. (Dz.U. z 2025 r. poz. 1053).

organizacyjnej ocenianego podmiotu muszą być zatrudnieni pracownicy naukowcy lub badawczo-dydaktyczni, którzy – zgodnie ze złożonym do systemu POL-on¹⁰ oświadczeniem o liczbie N – przypisani są do tej właśnie dyscypliny i deklarują prowadzenie w jej ramach działalności naukowej, przy czym pracownik może złożyć oświadczenie o reprezentowaniu maksymalnie dwóch dyscyplin.

Drugim warunkiem jest spełnienie minimalnego progu liczebności kadry. Dyscyplina może zostać poddana ewaluacji jako samodzielna w danym podmiocie jedynie wówczas, gdy reprezentuje ją co najmniej 12 etatów badawczych ($N = 12$)¹¹. Jeżeli próg ten nie zostanie osiągnięty, dyscyplina nie podlega samodzielnej ocenie, a jej dorobek może zostać włączony w ewaluację innego podmiotu, bądź w ogóle nie jest uwzględniany w procesie ewaluacyjnym.

Kolejnym warunkiem jest posiadanie przez jednostkę uprawnień do prowadzenia działalności naukowej w danej dyscyplinie, co w praktyce oznacza, że podmiot prowadzi w jej ramach badania naukowe, zatrudnia odpowiednich pracowników (przypisanych do dyscypliny), a w przypadku posiadania szkoły doktorskiej – również kształci doktorantów. Wszystkie osiągnięcia badawcze, takie jak publikacje, projekty czy wdrożenia, muszą być przypisane właśnie do tej dyscypliny.

Ostatni warunek ma charakter systemowy: dyscyplina musi znajdować się w wykazie dyscyplin naukowych określonym w rozporządzeniu ministra. Oznacza to konieczność jej przynależności do jednej z pięćdziesięciu pięciu dyscyplin ujętych w aktualnej klasyfikacji nauk¹².

Ocena ewaluacyjna jest przeprowadzana co cztery lata przez Komitet Ewaluacji Nauki (KEN)¹³. Opiera się na trzech kryteriach, których waga

¹⁰ POL-on to system informatyczny, który zbiera dane na temat nauki i szkolnictwa wyższego w całej Polsce. POL-on – zintegrowany system informacji o nauce polskiej i szkolnictwie wyższym

¹¹ Wymiar ten oblicza się jako sumę procentowych wymiarów czasu pracy wszystkich osób, które złożyły oświadczenia o prowadzeniu działalności naukowej w danej dyscyplinie.

¹² Aktualnie obowiązujący wykaz dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz artystycznych określa Obwieszczenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lutego 2025 r. (Dz.U. z 2025 r. poz. 211).

¹³ Kończący się właśnie cykl ewaluacji obejmuje okres 2022–2025.

różni się w zależności od dziedziny. W naukach humanistycznych, do których zaliczana jest etnologia i antropologia kulturowa, są one następujące:

- Kryterium I: Dorobek naukowy (70% oceny ewaluacyjnej) – to najwyższe punktowane kryterium, obejmujące publikacje naukowe, monografie, edycje źródeł czy – w niektórych dyscyplinach – twórczość artystyczną. Ścisłe wiąże się z tym zasada slotów, czyli limitowanej puli osiągnięć naukowych możliwych do zgłoszenia do ewaluacji. Każdy badacz może wnieść do oceny maksymalnie cztery publikacje, a liczba slotów dla danej dyscypliny zależy od liczby etatów badawczych (maksymalna liczba osiągnięć publikacyjnych dla dyscypliny nie może przekroczyć trzykrotności liczby N).
- Kryterium II: Potencjał badawczy (10% oceny ewaluacyjnej) – obejmuje pozyskiwanie grantów, rozwój kadry, mobilność naukową oraz umiędzynarodowienie badań.
- Kryterium III: Wpływ społeczny (20% oceny ewaluacyjnej) – wzorowane na zachodnich modelach oceny (np. REF), obejmuje studia przypadków dokumentujące wpływ badań na funkcjonowanie instytucji publicznych, edukację, kulturę, gospodarkę czy życie społeczne.

Na podstawie wyników ewaluacji, które oblicza się z pomocą skomplikowanych algorytmów, przyznaje się kategorię naukową dla każdej dyscypliny: kategoria A+ oznacza poziom wiodący w skali kraju i wskazuje na znaczące osiągnięcia międzynarodowe; A – bardzo dobry poziom; B+ – dobry poziom; B – zadowalający poziom; C – niezadowalający poziom. Kategoria naukowa przyznana dyscyplinie ma niebagatelne znaczenie, gdyż to od niej zależą uprawnienia do nadawania stopni naukowych (doktora, doktora habilitowanego), wysokość subwencji z budżetu państwa, prestiż i możliwości udziału w programach badawczych, a także pozycja podmiotu, w którym dana dyscyplina jest uprawiana w różnego rodzaju rankingach.

Obowiązujące w Polsce zasady ewaluacji wymuszają wspomnianą wcześniej presję optymalizacyjną, prowadzącą do strategicznego zarządzania dorobkiem poszczególnych badaczy. Kluczowe znaczenie ma

w tym kontekście kryterium publikacyjne, oparte przede wszystkim na punktacji czasopism i wydawnictw. W praktyce faworyzuje ono artykuły w wysoko punktowanych, międzynarodowych periodykach. Preferowanie publikacji anglojęzycznych sprzyja homogenizacji wiedzy i marginalizacji lokalnych perspektyw, co bywa określane jako kolonializm epistemologiczny (de Sousa Santos 2014), a w efekcie ogranicza pluralizm naukowy i różnorodność metod badawczych. W naukach ścisłych i przyrodniczych takie rozwiązanie może być częściowo uzasadnione, natomiast w humanistyce – w tym w antropologii – prowadzi do istotnych napięć. W tej dziedzinie tradycyjnie znaczącą formę prezentacji wyników wieloletnich badań terenowych, archiwalnych czy interpretacyjnych stanowią bowiem monografie, a wiele publikacji kierowanych jest przede wszystkim do odbiorców lokalnych lub krajowych. Dominacja kryteriów bibliometrycznych w ewaluacji nie do końca odpowiada więc logice pracy humanistycznej, przyczyniając się do preferowania określonych typów publikacji kosztem pełnego obrazu dorobku dyscypliny.

Kryterium finansowe, choć ważne dla wszystkich dziedzin, również stawia humanistykę w niekorzystnej sytuacji, gdyż trudniej w niej o duże granty czy projekty wdrożeniowe, co w bezpośredni sposób rzutuje na jej pozycję w systemie porównań.

Z kolei kryterium wpływu społecznego, który humanistyka od dawna intensywnie generuje – choćby poprzez udział w debacie publicznej, edukację czy współpracę międzykulturową – również okazuje się problematyczne. Opiera się bowiem głównie na użytkowym i ekonomicznym rozumieniu wpływu, pomijając kulturowe, etyczne i edukacyjne wymiary oddziaływania wiedzy (Kleinman 2010). W efekcie wyzwaniem staje się wykazanie tego wpływu w formatach wymaganych przez ewaluację, które preferują mierzalność i „wymierne” rezultaty. Takie podejście nie oddaje specyfiki działania dyscyplin takich jak antropologia i może prowadzić do niedowartościowania prowadzonych w nich badań.

Zmiana modelu funkcjonowania akademii, wywołana obowiązującym systemem ewaluacji, bezpośrednio wpływa na etyczne i epistemologiczne ramy pracy naukowej. Coraz wyraźniej widoczne jest przesuwanie priorytetów badawczych: badaczki i badacze częściej wybierają projekty

umożliwiające szybkie tworzenie wysoko punktowanych publikacji, podczas gdy tematy wymagające długotrwałych badań, prace terenowe, analizy archiwalne czy studia lokalne tracą na znaczeniu. Pytania i strategie badawcze zaczynają kształtować przede wszystkim mierzalność, wskaźniki i liczby, a nie ciekawość poznawcza czy potrzeby badanych społeczności. W efekcie rośnie fragmentaryzacja badań podporządkowanych logice szybkiej produkcji wiedzy. Równocześnie działalność dydaktyczna oraz zaangażowanie społeczne, mimo że stanowią istotne elementy misji uniwersytetu, pozostają słabo ujęte w systemie punktowym, co prowadzi do ich stopniowej marginalizacji. Wszystkie te procesy składają się na postępującą erozję autonomii badawczej – jednego z kluczowych fundamentów pracy akademickiej.

Jak podkreślają krytycy mechanizmów rozliczalności, tego typu praktyki mogą prowadzić do nasilania napięć strukturalnych i interpersonalnych w środowisku naukowym (Shore, Wright 2017). W atmosferze rywalizacji i presji publikacyjnej łatwo o antagonizmy oraz podziały między „lepszymi” i „gorszymi” – czyli osobami generującymi więcej punktów a tymi, których dorobek publikacyjny jest skromniejszy – a także między pracownikami o zróżnicowanym obciążeniu dydaktycznym, a nawet między dyscyplinami i ocenianymi podmiotami. Jest to przykład, jak rosnąca rola biurokratycznych procesów ewaluacyjnych przesuwają akcent z działalności naukowej na zarządzanie „maksymalizacją wyników”, sprzyjając wewnętrznej konkurencji i osłabiając kulturę współpracy.

Ewaluacja dyscyplin wprowadzona ustawą 2.0 jest nie tylko narzędziem zarządzania systemem nauki, lecz stanowi również mechanizm kulturowy, który pełni aktywną rolę w definiowaniu tego, czym nauka ma być i jakie formy wiedzy uznaje się za wartościowe. W praktyce wpływa ona na sposób rozumienia roli badacza, określa standardy „doskonałości” naukowej, oraz wyznacza kryteria, według których niektórzy uzyskują prawo do funkcjonowania w życiu akademickim, podczas gdy inni mogą być z niego stopniowo wykluczani. W ten sposób ewaluacja nie tylko odzwierciedla istniejące hierarchie, lecz także współtworzy nowe – kształtując warunki dostępu do zasobów, prestiżu i możliwości rozwoju naukowego.

Etnologia i antropologia kulturowa w przededniu ewaluacji

Przedstawione powyżej uwagi, siłą rzeczy ogólne i niewyczerpujące złożoności poruszanych kwestii, miały na celu nakreślenie podstawowych ram analitycznych oraz szerszego kontekstu instytucjonalnego, w jakich funkcjonuje obecnie polska etnologia i antropologia kulturowa. Zabieg ten pozwala umiejscowić bieżące wyzwania tej dyscypliny – zarówno epistemologiczne, jak i organizacyjne – w perspektywie procesów strukturalnych przekształcających współczesną naukę i szkolnictwo wyższe, a jednocześnie otwiera pole do przyszłej, bardziej pogłębionej i szczegółowej analizy.

Etnologia i antropologia kulturowa należy do nielicznej grupy dyscyplin, które w nadchodzącej ewaluacji będą oceniane po raz pierwszy. Wynika to z Rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z 11 października 2022 roku (Dz.U. z 2022 r. poz. 2202), zmieniającego obowiązującą wcześniej klasyfikację dziedzin i dyscyplin naukowych. Na jego mocy etnologia, wykreślona w 2018 roku przez poprzedniego ministra i włączona do tzw. konsolidowanej dyscypliny „nauki o kulturze i religii”, została przywrócona do życia, tym razem pod nazwą „etnologia i antropologia kulturowa”¹⁴. W przeddzień ewaluacji warto przyrzec się kondycji

¹⁴ Warto zauważyć, że żadna z decyzji dotyczących etnologii – ani jej wykreślenie z wykazu dyscyplin, ani późniejsze przywrócenie pod nową nazwą – nie była konsultowana ze środowiskiem. Niejasne pozostaje również, kto jest autorem samej nazwy, choć najprawdopodobniej wzorowano się na nazewnictwie kilku uniwersyteckich katedr i instytutów. Osobiście uważam, że zmiana rozporządzenia mogła być dobrą okazją, by zastąpić dwuczłonową nazwę „etnologia i antropologia kulturowa” krótszą i precyzyjniejszą formą „antropologia społeczno-kulturowa”. Taka zmiana mogłaby przynieść liczne korzyści, zarówno merytoryczne, jak i praktyczne, w tym m.in. lepsze odzwierciedlenie współczesnego profilu badawczego dyscypliny, zwiększenie jej rozpoznawalności, wzmocnienie tożsamości środowiska, ułatwienie promocji kierunku i współpracy interdyscyplinarnej, a także ujednolicenie polskiej nomenklatury z międzynarodową. Mam jednak świadomość, że dla części środowiska taka decyzja byłaby trudna do zaakceptowania, budząc obawy przed symbolicznym odcięciem się od tradycji dyscypliny i jej lokalnej specyfiki, a także przed możliwą marginalizacją niektórych obszarów badań, np. folklorystyki czy muzealnictwa. Tego rodzaju zmiana mogłaby więc generować niepotrzebne napięcia i spory.

dyscypliny, jej zasobom kadrowym i instytucjonalnym oraz wyzwaniom, które przed nią stoją.

Według aktualnych danych dostępnych w systemie POL-on (stan na 24 października 2025 r.), tzw. oświadczenie o dyscyplinie, wskazujące na etnologię i antropologię kulturową, złożyło 141 osób. Są one zatrudnione w szesnastu instytucjach, głównie na największych uniwersytetach publicznych i niepublicznych oraz w instytutach PAN. Spośród nich 21 osób przypisało się do dwóch dyscyplin, co oznacza, że do każdej z nich są zobowiązani dostarczyć po dwa sloty publikacyjne.

Sama liczba osób przypisanych do etnologii i antropologii kulturowej nie odzwierciedla rzeczywistego potencjału kadrowego tej dyscypliny w kontekście ewaluacji. Zgodnie z obowiązującymi przepisami podlegają bowiem ocenie jedynie te dyscypliny, w których łączny wymiar etatów osób do nich afiliowanych w danym podmiocie wynosi co najmniej dwanaście ($N = 12$). Kryterium „N” działa więc jak brama dostępu: jednostki zbyt małe, by osiągnąć tę granicę, są wykluczone z mechanizmu oceny. Obecnie tylko pięć instytucji spełnia formalne wymogi ewaluacji: Uniwersytet Warszawski (36 osób), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (28 osób), Uniwersytet Jagielloński (22 osoby), Uniwersytet Łódzki (18 osób) oraz Instytut Archeologii i Etnologii PAN (15 osób).

Wskazane liczby nie odzwierciedlają jednak stanu faktycznego, ponieważ obejmują zarówno osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę (na etatach), jak i osoby pracujące na podstawie umów cywilnoprawnych (na kontraktach), których okres obowiązywania nie musi pokrywać się z czteroletnim cyklem ewaluacji. Jest to istotne, ponieważ ocenie podlega wyłącznie dorobek tych osób, które były przypisane do dyscypliny przez minimum dwa lata. Niezależnie od tych zastrzeżeń, jedynie w pięciu wskazanych podmiotach zostanie przeprowadzona ewaluacja etnologii i antropologii kulturowej.

Ocenie w tej dyscyplinie nie będą natomiast podlegać osiągnięcia badaczek i badaczy zatrudnionych w jednostkach, w których liczba N jest niższa niż 12, a także tam, gdzie – mimo prowadzenia studiów etnologicznych – pracownicy nie przypisali się do etnologii i antropologii kulturowej. Dotyczy to m.in. Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego,

Uniwersytetu Śląskiego oraz Uniwersytetu Szczecińskiego oraz kilku mniejszych instytucji.

Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Do najbardziej prawdopodobnych należą decyzje władz uczelni ukierunkowane na optymalizację wyników ewaluacji oraz konsekwencje czteroletniego funkcjonowania etnologii w ramach „nauk o kulturze i religii”. W każdym przypadku konsekwencją będzie jednak zniekształcony i niepełny obraz dyscypliny – uprawianej przecież także przez osoby, które mimo braku formalnej afiliacji mają często znaczący dorobek i realny wkład w jej rozwój.

W obrębie nauk humanistycznych wyróżnia się obecnie dziewięć dyscyplin, spośród których etnologia i antropologia jest najmniej liczna¹⁵. Jej niewielka skala pociąga za sobą szereg konsekwencji instytucjonalnych i merytorycznych, ściśle ze sobą powiązanych. Z perspektywy organizacyjnej niewielka liczba badaczy skutkuje marginalizacją dyscypliny w strukturach akademickich: nie posiada ona własnych wydziałów, a jedynie instytuty lub katedry, z których te ostatnie zazwyczaj włączane są w większe jednostki¹⁶. W efekcie głos etnologii i antropologii łatwo się rozprasza, co utrudnia artikulację jej priorytetów badawczych oraz osłabia zdolność oddziaływania na lokalne polityki instytucjonalne. Niewielkie zespoły naukowe mają ponadto ograniczone możliwości realizowania szeroko zakrojonych programów badawczych, a w sytuacjach reorganizacji uczelni trudniej bronią własnej specyfiki, zwłaszcza gdy faworyzowane są duże, masowe kierunki.

Z drugiej strony mała skala dyscypliny wpływa na jej pozycję merytoryczną. Etnologia i antropologia kulturowa jest tematycznie rozległa, lecz

¹⁵ Na podstawie ogólnodostępnych danych trudno jest precyzyjnie określić liczbę osób przypisanych do poszczególnych dyscyplin. Zestawienia dostępne w systemie POL-on wskazują jednak, że do historii, filozofii oraz nauk o kulturze i religii przypisanych jest ponad 1000 osób, do nauk o sztuce – ponad 800, do archeologii – ponad 500, nieco mniej do nauk teologicznych, a do polonistyki – 151. Porównanie z innymi dziedzinami pokazuje, że mniej osób niż do etnologii i antropologii kulturowej przypisanych jest jedynie w naukach biblijnych – 34.

¹⁶ Pozycja zajmowana przez jednostkę w strukturze uniwersytetu ma istotny wpływ na jej funkcjonowanie. Wydziały posiadają własne środki finansowe i cieszą się znaczną autonomią, podczas gdy instytuty i katedry, działają w ramach wydziałów i są od nich uzależnione.

zarazem rozproszona, co utrudnia identyfikację stabilnych i konsekwentnie rozwijanych obszarów badań. To jedna z przyczyn, dla których dyscyplina ta, mimo długiej tradycji w Polsce, wciąż bywa słabo rozpoznawalna, a jej dorobek pozostaje w cieniu bardziej sformalizowanych nauk. Ograniczona widoczność przekłada się na mniejszy wpływ na kształt polityk naukowych i edukacyjnych, a tym samym na utrudniony dostęp do środków finansowych. W rezultacie narasta presja, by dostosowywać się do dominujących tendencji w humanistyce i naukach społecznych, nawet kosztem rozmywania własnej metodologii czy tradycji.

Jednocześnie jednak niewielka skala może stać się źródłem elastyczności. Przedstawiciele etnologii i antropologii często pracują interdyscyplinarnie, są przyzwyczajeni do tworzenia sojuszy tematycznych i instytucjonalnych, a ich kompetencje terenowe, jakościowe i interpretacyjne znajdują zastosowanie w projektach przekraczających granice jednej dyscypliny. Dzięki tej elastyczności nauka ta utrzymuje się w strukturach akademickich mimo ograniczonych zasobów. Jej pozycja pozostaje jednak krucha, zależna od zmieniających się koniunktur, wewnętrznych polityk uczelnianych i zdolności do ciągłego negocjowania własnej obecności. Dobitnie pokazują to politycznie motywowane decyzje o likwidacji, a następnie ponownym przywróceniu etnologii i antropologii na listę dyscyplin.

Z perspektywy merytorycznej istotne znaczenie ma fakt, że ewaluacja w obecnym kształcie pełni funkcję narzędzia porównawczego, oceniającego nie tylko jakość prowadzonych badań, lecz także ich umiędzynarodowienie oraz zaangażowanie w projekty o zasięgu krajowym i ponadnarodowym. W coraz większym stopniu promowane są publikacje w czasopiśmie indeksowanych w międzynarodowych bazach danych, uczestnictwo w programach europejskich oraz współpraca międzyinstytucjonalna. Tendencje te wpływają na metodologię badań antropologicznych, które coraz częściej integrują tradycyjne, jakościowe metody etnograficzne z narzędziami ilościowymi, cyfrowymi oraz analizą danych środowiskowych. Badacze nawiązują współpracę z przedstawicielami nauk społecznych, przyrodniczych i ścisłych, realizując interdyscyplinarne projekty ukierunkowane na analizę globalnych wyzwań, takich jak

zmiany klimatu, migracje czy transformacje społeczno–polityczne i ekonomiczne.

Tego rodzaju przedsięwzięcia mają potencjał wzmacniania pozycji etnologii i antropologii, o ile pozwalają na zachowanie jej metodologicznej i epistemologicznej odrębności. W przeciwnym razie mogą przyczyniać się do stopniowej marginalizacji dyscypliny, zwłaszcza gdy dominują w nich kryteria niespójne z jej tradycyjnym zapleczem teoretyczno–metodologicznym, a sama etnologia redukowana jest do roli dyscypliny pomocniczej, dostarczającej jedynie uzupełniających danych jakościowych. Innymi słowy, jednym z kluczowych wyzwań, jakie ewaluacja stawia przed etnologią i antropologią kulturową, jest znalezienie równowagi między wymaganiami systemu, opartego na standaryzacji i mierzalności, a zachowaniem specyfiki dyscypliny, której siłą jest krytyczna refleksja, uważność na złożoność kontekstu analizowanych zjawisk oraz zdolność do interpretowania wielowymiarowych procesów społecznych i kulturowych.

Podsumowanie

Ewaluacja etnologii i antropologii kulturowej jako samodzielnej dyscypliny naukowej wiąże się zarówno z potencjalnymi korzyściami, jak i z istotnymi ryzykami, które w znacznym stopniu kształtują przyszłość dyscypliny. Do najważniejszych szans należy przede wszystkim możliwość wzmocnienia jej widoczności w krajowym systemie nauki oraz wyraźniejszego zaznaczenia jej tożsamości epistemologicznej i metodologicznej. Samodzielny status stwarza również warunki do formułowania własnych kryteriów jakości oraz do kształtowania strategii publikacyjnych bardziej adekwatnych do specyfiki badań antropologicznych, w tym etnograficznych badań terenowych i monograficznych. Ewaluacja może sprzyjać integracji środowiska poprzez rozwój współpracy między ośrodkami akademickimi, a także wzmacniać autonomię instytucjonalną jednostek odpowiedzialnych za prowadzenie badań w tej dyscyplinie.

Jednocześnie proces ewaluacji niesie ze sobą szereg zagrożeń, które mogą osłabiać pozycję etnologii i antropologii kulturowej.

Najpoważniejszym z nich jest ryzyko marginalizacji wynikające z niewielkiej liczebności kadr i ograniczonych zasobów instytucjonalnych, szczególnie w mniejszych ośrodkach akademickich. Ponadto stosowane w ewaluacji wskaźniki – silnie ukierunkowane na mierzalność i porównywalność – często okazują się niedostosowane do metod badawczych charakterystycznych dla antropologii. Poddanie się reżimowi bibliometrycznemu może skutkować presją ujednolicenia praktyk publikacyjnych, faworyzowaniem tematów zgodnych z aktualnymi trendami oraz ograniczeniem różnorodności badawczej. Konsekwencją tego procesu może być także nasilenie rywalizacji pomiędzy ośrodkami akademickimi oraz wzrost obciążeń administracyjnych związanych z kulturą audytu, co dodatkowo osłabia autonomię badawczą.

W rezultacie ewaluacja stawia polską etnologię i antropologię kulturową w sytuacji ambiwalencji: z jednej strony otwiera możliwości wzmocnienia jej instytucjonalnej pozycji, z drugiej zaś włącza ją w mechanizmy neoliberalnego zarządzania nauką, ograniczając autonomię i pluralizm dyscypliny oraz rozwój mniejszych jednostek. Napięcia te w sposób zasadniczy wpływają na kształtowanie przyszłości etnologii i antropologii kulturowej w polskim systemie akademickim.

W tym kontekście warto podkreślić, że ewaluacja, choć nierzadko postrzegana jako obciążenie instytucjonalne, może pełnić również funkcję swoistego zwierciadła, ukazującego, jakie zasoby posiada środowisko, w jakim kierunku zmierza oraz jakie działania są niezbędne, aby mogło się ono rozwijać. Umożliwia ona bardziej precyzyjne przedstawienie dorobku badawczego etnologii i antropologii kulturowej, a także podkreślenie jej znaczenia w debatach dotyczących kluczowych współczesnie zagadnień, takich jak prawa człowieka – w tym kwestie dotyczące różnych kategorii mniejszości – relacje ludzi ze środowiskiem, procesy transformacji społecznych, ochrona dziedzictwa czy wyzwania związane ze zmianą klimatu.

Bibliografia

- de Sousa Santos, B. (2014). *Epistemologies of the South: Justice Against Epistemicide*. Boulder, CO: Paradigm.
- Dohnal, W. (2018). Smutny jubileusz. Smutny jubileusz. *LUD. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, 102, 13–15. <https://doi.org/10.12775/lud102.2018.00>
- Foucault, M. (2008). *The Birth of Biopolitics: Lectures at the Collège de France 1978–1979*. New York, NY: Palgrave Macmillan.
- Heatherington, T., Zerilli, F. M. (Eds.). (2016). Anthropologists in/of the neoliberal academy. *Anuac*, 5(1), 41–90. <https://doi.org/10.7340/anuac2239-625X-2437>
- Kipnis, A. B. (2008), Audit cultures: Neoliberal governmentality, socialist legacy, or technologies of governing? *American Ethnologist*, 35 (2), 275–289.
- Kleinman, A. (2010). *Audit Cultures: Anthropological Studies in Accountability, Ethics and the Academy*. London, England: Routledge.
- Kwiek, M., Antonowicz, D., Brdulak, J., Hulicka, M., Jędrzejewski, T., Kowalski, R., Kulczycki, E., Szadkowski, K., Szot, A., Wolszczak-Derlacz, J. (2016). *Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Kwiek, M. (2017). Wprowadzenie: Reforma szkolnictwa wyższego w Polsce i jej wyzwania. Jak stopniowa dehermetyzacja systemu prowadzi do jego stratyfikacji. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, 2(50), 9–38. DOI: 10.14746/nisw.2017.2.0
- Listy protestacyjne z Polski i zagranicy przeciwko likwidacji etnologii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. *LUD. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, 102, 17–40. <https://doi.org/10.12775/18707>
- Loher, D., Strasser, S., Monterescu, D., Dabağcı, E., Gallo, E., Shore, C., Gupta, A., Mathur, C., Anton, L., Zane, R., Lems, A., Khosravi, S., Sariaslan, Z., Salazar, N. B., Montoya, A., Pérez, M., Kovač, U., Tilche, A., Loperfido, G., Matos, P., Santer, K., Thorkelson, E. (2019).

- On politics and precarity in academia. *Social Anthropology*, 27(S2), 97–117. <https://doi.org/10.1111/1469-8676.12695>
- Mills, M. A., Shore, C., Wright, S. (2000). Audit culture and anthropology. *The Journal of the Royal Anthropological Institute*, 6(3), 521–526. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9655.2000.tb00056.x>
- Mitchell, J. P. (2014). Anthropologists behaving badly? Impact and the politics of evaluation in an era of accountability. *Etnográfica*, 18(2), 275–297. <https://doi.org/10.4000/etnografica.3673>
- Navarro, T. (2017). But Some of Us Are Broke: Race, Gender, and the Neoliberalization of the Academy. *American Anthropologist*, 119(3). <https://doi.org/10.1111/AMAN.12888>
- Porter, T. M. (1995). *Trust in Numbers: The Pursuit of Objectivity in Science and Public Life*. New York: Princeton University Press.
- Shore, C. (2008). Audit culture and illiberal governance: Universities and the politics of accountability. *Anthropological Theory*, 8(3), 278–298. <https://doi.org/10.1177/1463499608093815>
- Shore, C. (2010). Beyond the multiversity: Neoliberalism and the rise of the audit university. *Social Anthropology*, 18(1), 15–29.
- Shore, C., Wright, S. (1999). Audit culture and anthropology: Neo-liberalism in British higher education. *Journal of the Royal Anthropological Institute*, 5(4), 557–575. <https://doi.org/10.2307/2661148>
- Shore, C., Wright, S. (2000). Coercive accountability: The rise of audit culture in higher education. In M. Strathern (Ed.), *Audit cultures: Anthropological studies in accountability, ethics and the academy* (pp. 57–89). London: Routledge.
- Shore, C., Wright, S. (2015). Governing by numbers: Audit culture, rankings and the new world order. *Social Anthropology*, 23(1), 22–28. <https://doi.org/10.1111/1469-8676.12098>
- Shore, C., Wright, S. (2017). *Death of the public university? Uncertain futures for higher education in the knowledge economy*. London: Berghahn Books.
- Slaughter, S., Larry, L. (1997), *Academic Capitalism: Politics, Policies, and the Entrepreneurial University*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.

- Strathern, M. (2000). Introduction: New accountabilities. In M. Strathern (Ed.), *Audit cultures: Anthropological studies in accountability, ethics and the academy* (pp. 1–18). London: Routledge.
- Woźnicki, J. (2019). Sto lat działalności ustawodawczej w szkolnictwie wyższym w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem okresu trzydziestolecia transformacji. W: J. Woźnicki (red.), *Transformacja Akademickiego Szkolnictwa Wyższego w Polsce w okresie 30-lecia 1989–2019*. Warszawa: KRASP, 13–43.